

# Polityka jako przedmiot zarządzania pozorem Bezpieczeństwo i formy zdrady. Cz. I

M. Zabierowski

Przy współpracy z Zespołem: M. Kamińska, M. Kamiński, P. Ogonowski<sup>1</sup>

## I) Edukacja jako przedmiot zdrady nauczania i polityka jako przedmiot władzy iluzji

### 1. „Romantycy” w cudzysłowie, którzy żyją „idea” w cudzysłowie. Język, w którym zarządzanie iluzją jest świętością.

Trzymamy się tego, co jest. Tak więc wszystkie partie i państwa uważają, że w III RP mamy system kapitalistyczny. I to przyjmujemy za punkt wyjścia, ale czasami spotyka się ludzi trzech rodzajów, którzy mówią tak:

- 1) Jedna grupa mówi, że kapitalizm po r. 1989 nie zdał egzaminu, ponieważ to nie był kapitalizm. To już inny świat. Dojaśniają, że prawdziwy kapitalizm by nie dopuścił do bezrobocia, bezdomności, zamrznięcia i śmierci z chorób płuc, wstrzykiwania spikesów (białka), chorób nerek z niedogrzenia (zdrada węglowa), emigracji w-, z-ewnętrznej (tzn. depopulacji) ani do redukcji PKB Polski w III RP na poziom PKB z r. 1952 (trzeba uwzględnić pasywa), a na pytanie, gdzie ten ich kapitalizm jest, gdzie on istnieje, gdzie jest realizowany, to mówią, że teraz nigdzie kapitalizmu nie ma, ale nie potrafią wskazać państwa, okresu; niektórzy dodają, że prawdziwy kapitalizm to był w XIX wieku. Pytam wtedy, czy oni żyją iluzją i zawsze się okazuje, że tak, że to „romantycy” w cudzysłowie, bo przecież nie Mickiewicz, Słowacy. W rozmowie zawsze się okazuje, że oni myślą o jakiejś „idei” w cudzysłowie, przecież nie w Platona, Hegla. Jeśli to nie jest kapitalizm, to trzeba nazwać inaczej i wtedy oni są zadowoleni, bo oni uważają, że kapitalizm jest świętością i nie wolno go krytykować. Wtedy oni odpowiadają, że wtedy nie mają żadnych zastrzeżeń. Są trochę rozczarowani tym, że tęsknią do systemu, którego nie ma i nie było. Że żyją iluzją. Są zarządzani systemem, którego przedmiotem jest iluzja.

-2) Druga grupa, nie chce naukowej ekonomicznej fizykalistycznej analizy kapitalizmu, ponieważ przeszli szkolenie, zamierzone lub nie, nieco przed wprowadzeniem kapitalizmu 6 II 1989 (okrągły stół, Magdalenka 1988) i swoje zadanie życiowe identyfikują z usługiwaniem, tu usługiwaniem kapitalizmowi. Niestety nie podają swej argumentacji, podają znane od r. 1989 frazy, że jak nie kapitalizm do ruskie gułagi.

-3) Trzecia grupa, uważa, że bezrobocie, depopulacja, redukcja PKB Polski po r. 1989, to nie są skutki kapitalizmu, niewidzialnej ręki rynku, tylko kary Bożej. Kara Boża ustanie, gdy zakazana będzie aborcja albo Chrystus zostanie obwołany królem, albo gdy ksiądz będzie stał inaczej, a msza święta będzie inaczej przebiegać. Nie chcę tu podawać co jeszcze ma być zmienione, ponieważ nie odrzucam tego, zwłaszcza w świetle tego trudnego działu fizyki, na który się oni nie powołują, zresztą dobrze, ponieważ nie jest on wyrażalny w języku codziennym, działu, w którym rzeczywistość zależy od wolitywności oraz od poznania<sup>2</sup>. Wszelkie popularyzacje nauki są tu szkodliwe, w efekcie czasami błędnie wszystko interpretują, na przykład mówią, że Einstein twierdzi, iż ‘Księżyc nie ma, gdy na niego nie patrzę’. Te osoby bardzo cenią kapitalizm i według tych osób, to nie kapitalizm jest błędnym systemem, gdyż wszystko jest spowodowane przez niedostateczną religijność i nie chcą zagłębić się w aparaturę naukową analizowania kapitalizmu<sup>3</sup>,

1 [maciej.kaminski@gamil.com](mailto:maciej.kaminski@gamil.com), [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com)

2 M. Zabierowski, „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Wyd. Instytutu Fizyki, Monografie nr 18, 1990, Wrocław.

3 [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl)

nie obchodzą ich takie pojęcia jak produkt, życie, umysł, genom społeczny, produkt krajowy, PKB, obliczanie produktu krajowego brutto, prorodzinność, profabryczność, proprodukcyjność, prowarsztatowość, chaos, porządek, kapitalistyczna doktryna z chaosu porządek, niewidzialna ręka rynku, krytykowanie przez Jana Pawła II kapitalizmu<sup>4</sup>, kwantyfikacja kopernikańska i kwantyfikacja przedkopernikańska, Markowizm<sup>5</sup>, marksizm, kinetyka, kinetyzacja, ogólna teoria systemów, teoria względności, ogólna teoria względności, zasada względności Kopernika itp.

## 2. Ministra: „Jestem osobą szybką”

-1. 99.99% komentarzy w mediach „oficjalnych” i społecznościowych na temat systemu społeczno-ekonomicznego jest niezgodna z faktami społecznymi ekonomicznymi, które resztą nigdy nie są nagie, dane wprost i wymagają zrozumienia, lecz zawsze są zinterpretowane.

-2. Fakty nie mogą być nieinterpretowane. Nawet w fizyce.

-3. Te 99.99% komentarzy, a z obserwacji nawet 99.9999% to są komentarze niezgodne z naukowym wyjaśnieniem depopulacji, faktem (pomijam, z tego powodu, że wymaga całkowicie innej interpretacji systemu z chaosu porządek) o czasie podwajania liczności rodzin polskich w 44 lata 1945/6 + 44=1989. Kopiowanie języka telewizyjnego nie oddaje prawdy, pomija ją i świadczy o gwałtownictwie, o wykorzystywaniu w zarządzaniu cech człowieka względnie młodego, niedojrzałego, relatywnie „szybkiego”, jak o sobie mówi ministra, która obniża poziom nauczania (Barbara Nowacka: „Jestem osobą szybką”).

## 3. Iluzja żywienia bez żywienia. Restauracja i iluzja. Jak pokolenia wyrosły na occie. Franciszek z białą flagą

-1. Trzeba się uczyć jakiegoś namysłu, stonowania, czyli odwołania do systemu pojęciowego, a nie kopiować frazy z telewizji lub reagować jak na ringu. Liczność rodzin polskich wzrosła w wyniku produkcji, a opowiadanie, że ludzie wyrosli na occie jest jakimś nonsensem. Chodziło o to, aby nie chcieli utrzymać zdobyczy produkcji i zarządzania do r. 1989. Aby nie chcieli utrzymać tego poziomu. Nikt, absolutnie nikt w tym się nie połapał.

-2. Narzucanie Polakom, że PRL-wa niczego nie produkowała jest strategią uderzeniowego „wychowania” Niewolników<sup>6</sup>, podobną do uderzeniowej strategii elgiebetyzmu, że 2 to 3, 13, 32, 6, 128, a nawet ... 256. Taki nonsens o occie wyświetla (demonstruje) i wystawia restauracja „Konspira” we Wrocławiu, koło Rynku.

-3. Konspira to demonstruje, bo po r. 1989 podrzucono Polakom hasło, że w Polsce niczego nie produkowano, po to, aby zaakceptowali tezę, że trzeba cały produkt krajowy zniszczyć i w miejsce

4 „Kapitalizm nie jest alternatywą dla Polski, „po moim trupie zniszczycie Polskę” (1991) i całe wielkie encykliki i homilie.

5 Ponieważ w tej pracy procesy Markowa są bardzo ważne, więc piszemy Markowizm, a marksizm to rzecz oklepana.

6 Niniejsza praca opiera się na pracy pt. „**Kapitalizm a 1. solidarność, 2. Solidarność i 3. „Solidarność” w cudzysłowie.** „Czyż jestem stróżem brata mego?” - Analiza zarządzania Markowskiego. **Na marginesie książek: „Zdrada węglowa” Wojciecha Błasiaka i „Niewolnicy” Waldemara Gałuszko. Język jako instrument wywierania wpływu i kształtowania rzeczywistości w III RP.. Cz I.** M. Zabierowski, Maria Kamińska. (Przy akceptacji Zespołu Kosmos-Logos: Maciej Kamiński, [maciej.kaminski@gamil.com](mailto:maciej.kaminski@gamil.com), Patryk Ogonowski, [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com), Józef Ledzianowski, Norbert Smyrak, M. Głogoczowski, Z. Wesołowski, Rudolf Klimek, Adam Ostrzeński). [Kapitalizm a Solidarność cz. 01.pdf](#) ([experientia.wroclaw.pl](http://experientia.wroclaw.pl)). Nie możemy tu nagle naprawić błędów narzuconego języka. Wspomniany tu relacjonizm rozwijał Leibniz, Einstein, Kopernik. Teoria względności powstała na bazie relacjonizmu. Profesor fizyki Mirosław Dakowski uważa, że na bazie empirii. Tak naszym zdaniem nie jest, ale dobrze, że nad tym ktoś myśli. Istnieje strona fizyka, profesora Mirosława Dakowskiego.

polskich wytwórni wpuścić wytwornie zachodnie, ponieważ kapitał ludu (ludzi, obywateli) nie wykorzystuje, no chyba że ten XIX wieczny, ale nie XXI wieczny i zadba o to, aby posypał się złoty deszcz na rodziny, bezrobotnych, bezdomnych, zamierzających, kobiety w ciąży, chorych.

-4. Ta restauracja utrzymuje wielkiego formatu fotografie, oraz budynek-makieta sklepu 5mx2.5m z półkami pełnymi octu i pustymi hakami na mięso, tak aby każdy mógł wejść do sklepu i sobie uświadomić, że pokolenia w PRL wyrastały na occie.

-5. Nie, nie, to nie jest wydatek realizowany w ramach odgrywania komedii. To fragment **zarządzania iluzjami**. To Wrocławianie (dawniej pisano Gdańszczanie, a nie gdańszczanie, Opole, a nie opole, Krakowiaczy, a nie krakowiaczy) zaakceptowali od r. 1989.

-6. Nie ma tam w tym sklepie odpowiedzi, ile tego octu wypijali, ani odpowiedzi na pytanie, jakim cudem wyrosli i to ze zdrowiem lepszym niż pokolenia żywione mięsem z dioksynami w III RP? Ze sterydami, antybiotykami i napalmem oraz na paszy GMO i z glifosatem. To jest pomijane. Jest tego analogon w większej skali: Może odpowiedzmy tak: MSZ Chin opublikowało (13 IV 2024) w odpowiedzi na 300 rakiet i dronów wysłanych (wyrzuconych) z Iranu w reakcji na atak na konsulat Iranu w syryjskim Damaszku (zabito kilkunastu Irańczyków, w tym dowódcę brygady Al-Kuds Reza Zahedi i kilku jego współpracowników). Iran przekazał (14 IV w ONZ): "sprawę można uznać za zakończoną." MSZ w Pekinie: "Chiny wyrażają głębokie zaniepokojenie obecną eskalacją i wzywają zaangażowane strony do zachowania spokoju i powściągliwości, aby zapobiec dalszemu zaostrzeniu sytuacji. Chiny wzywają społeczność międzynarodową, zwłaszcza wpływowe kraje, do odegrania konstruktywnej roli w utrzymaniu pokoju i stabilności w regionie." Jak ogłoszono w wyniku ostrzału Irańskich pocisków "doszło jedynie do nieznacznych uszkodzeń." "System obrony powietrznej IDF skutecznie przechwycił większość wystrzelonych pocisków przy użyciu systemu obrony powietrznej Arrow". Specjaliści mówią, że Iran wysłał drony i rakiety najstarszej produkcji, z rur, ale i tak część dotarła. To byłby argument na rzecz pokoju, skoro nawet wiara w kopułę żelazną jest skuteczna w 90%, bo zadziałała tylko w 90% - zabawa z raketami, nawet tymi z rur, a co dopiero z głowicami betonowymi spod Bydgoszczy nie jest bezpieczna, więc może ma rację Franciszek z tą białą flagą.

## 5. Iluzja edukacji bez edukacji

1. Powstał kodeks "etyczny" (strona MEN), dotyczący niezadawania prac domowych. Instytut Badań Edukacyjnych opracował informatory z dobrymi praktykami niezadawania prac domowych. Nauczyciele nie są wdzięczni za taką "pomoc". Min. Barbara Nowacka: "Nieobowiązkowe prace domowe to ważny krok w kierunku nowoczesnej szkoły, a także szkoły bez fikcji. Nie może być tak, że nauczyciel stawia ocenę za pracę, którą tak naprawdę wykonała sztuczna inteligencja. Postęp technologiczny jest bardzo szybki, a szkoła musi za nim nadążyć". Prawda jest inna:

2. Nieobowiązkowe prace domowe to krok w kierunku obniżenia poziomu szkoły. Nauczyciel może sprawdzić, czy pracę wykonała sztuczna inteligencja. Szkoła może nadążyć w ten sposób, żeby nie redukować poziomu nauczania.

3. Rozsprzęgający i niesprawiedliwy jest przepis, że nauczyciel może, ale nie musi ustalić oceny za pracę domową mającą na celu usprawnianie motoryki małej w kl. I-III. Nauczyciel nie może zadać innej pracy domowej pisemnej, a przecież w kl. I-III od razu widać, czy wypracowanie napisała sztuczna inteligencja, są jednak też inne sposoby sprawdzenia tego. Wystarczy porozmawiać z uczniem.

4. Nauczyciel nie może zadać pracy domowej praktyczno-technicznej, co też jest sprzeczne z rozwijaniem fantazji dziecka, wyobraźni.
5. To wszystko jest niedopuszczalną ingerencją w wycucie i odpowiedzialność nauczyciela.
6. W klasach IV–VIII szkoły podstawowej nauczyciel może zadać uczniowi pracę domową pisemną lub praktyczno-techniczną pracę domową, ale nie jest dla ucznia obowiązkowa. To nauczanie nieodpowiedzialności. Nauczyciel nie może ustalić z tej pracy oceny.
7. Nauczyciel ma obowiązek sprawdzić zadaną i wykonaną przez ucznia pracę domową i udzielić mu informacji zwrotnej. Tymczasem nauczyciele w 82 proc. uważają, że ten Informator Dobrych Praktyk IBE, to tylko przepisy o likwidacji prac domowych, co jest wysoce szkodliwe. Owe "Informatory" IBE są zbyt prymitywne i tylko utrudniają pracę wychowawczą nauczyciela nad uczniem.
8. Kodeks IBE to prymitywna wiedza, napisana pospolitym nieprecyzyjnym językiem, dowód braku zaufania do nauczycieli oraz nacisk na "rozwój" nauczania w kierunku technokratycznym - wszystko, co będzie robił nauczyciel, będzie wyznaczane w ministerstwie. Kodeks IBE gwałci pluralizm, ludzką inteligencję na rzecz sztucznej, na rzecz regulaminowości, jest przejawem pogwałcenia cywilizacji łacińskiej na rzecz cywilizacji bizantyjskiej, czyli niemieckiej.
9. Obrona w tym "Kodeksie" IBE zakazania prac domowych świadczy o niewolnictwie IBE wobec nowej władzy. To nowa forma niewolnictwa opisana w książce Waldemara Gałuszki pt. Niewolnicy. Polski Gułag.

## II) Wojna jako przedmiot zdrady. Zagadnienie materii ukrytej

1. W analizie stosujemy konsekwencje języka narzuconego po 24 II 2022. W okresie wielu miesięcy r. 2023 i 2024, a nawet już wcześniej w r. 2022 (lecz nie były one aż tak widoczne, znane), obserwujemy pewne posunięcia względem Ukrainy, które wskazują, że Ukraina ma prawo czuć się zdradzona przez USA. Tak należy to powiedzieć w ramach tego języka, który na narzucono od 24 II 2022. Jest tak, ponieważ po dwóch latach wojny od 24 II 2022, w kwietniu 2024, jest już nawet dla opinii publicznej jasne, że **kapitał, koncerny zachodnie**, tam właśnie zorganizowały wojnę i to starannie rząd polski ukrywał przed narodem (ukrywał od 24 II 2022, jak to przedstawiono na portalu experientia wrocław już w marcu 2022). Wraz ze strajkami chłopskimi (od 9 II 2024) dochodziły informacje, że spleśniałe rakotwórcze zboże to nie jest produkt jakichś chłopów ukraińskich, ale jest to produkt przebogaczy, oligarchów, obcych koncernów, które zarządzają setkami tysięcy hektarów ziemi ukraińskiej i którzy sterują UE.

Jest pewne, że bez ich wycofania przegra wojnę i na tym polega wypowiedź Franciszka o białej fladze. Ta biała flaga Franciszka nie została zrozumiana. To pewna metafora, która wymaga wyjaśnienia. Jest pewne, że bez ich wycofania przegra wojnę w tym sensie, że przecież w marcu 2022 i wiosną 2022 do Rosji chciała przejść ludność rosyjskojęzyczna, ale tylko na około 5% terytorium, więc to byłby nawet zysk dla państwa ukraińskiego - tylko chwilowo stracić 5%, zamiast 70% (w 2030), zwłaszcza, że oni bez wojny (po co prowadzić wojnę, skoro Rosja to satrapia i Ukraińcy będą woleli mieszkać na Ukrainie) chcieliby wrócić, uciec od rosyjskiego potwora na piękną Ukrainę, zwłaszcza szwajcarską. Na skutek pomocy w wojnie, a nie w pokoju (taki jest sens białej flagi Franciszka), w miarę upływu czasu wojny, ludność, gospodarka i teren są niszczone, a liczba nieszczęsnych zabitych żołnierzy w 2024 osiąga pół miliona, a nieszczęsnych

rannych żołnierzy już inwalidów to milion – czyli nikomu tych ludzi nie żal, tak? Czy Leyen nie będzie płakać po milionie zabitych?

2. Takie zniszczenia na Ukrainie w wyniku działań materii ukrytej, a więc działań ukrytych! Milion żołnierzy ukraińskich „wyeliminowano” z życia - czy o to chodziło? Katastrofalna dla Ukrainy ucieczka ludności z terenów nadgranicznych z Rosją. Oblicza się, że do Rosji w sumie uciekło 8 milionów obywateli Ukrainy. Powodu wojny, jako przedmiotu zarządzania iluzją, to będzie wielka historyczna podręcznikowa katastrofa Ukrainy, KE, UE, PE, sojuszników – katastrofa, która skompromituje nas wszystkich, cały świat, to będzie klęska całego demokratycznego wolnego świata, który nie załatwił Ukrainie statusu państwa neutralnego, Szwajcarii. Dlaczego? Z zazdrości, czy z innego powodu?

3. Oto podstawowe pytanie w związku z wojną od 24 II 2024. Łatwo - a nie trudno - odpowiedzieć, dlaczego 150 państw na świecie choć mogły zagwarantować Ukrainie status Szwajcarii, to tego nie zrobiły. Faktycznie, ani jeden polityk tego nawet słówkiem nie wspomniał. To zdumiewające „zaniedbanie”. Ale czy „zaniedbanie”? Wojna ta ma wszelakie cele. Ma ona znaczenie we wszystkich sferach. Cena paliwa (ok. 7 zł) jest o połowę za wysoka, ponieważ Polska przekazuje na Ukrainę paliwo, ropę, więc cena musi być wyższa, podczas gdy np. Węgry nie chcą finansować tej wojny i kupują tanie rosyjskie paliwa (ropę, gaz ziemny) wprost z Rosji (ale to cały obszar bogacenia się USA, UE w r. 2022 przez zakup paliw z Rosji). Wysokie ceny ropy, gazu to wysokie ceny prądu, zadyszka w produkcji nawozów, chemii. Polska zresztą na sto różnych sposobów finansuje tę wojnę, podczas gdy Orban, który wręczył fizykowi Kornelowi Morawieckiemu order węgierski (10 III 2019), tego nie chce robić. Jest rzeczą charakterystyczną, że umysły ciasne, skupione na powtarzaniu formułek (tym się cechuje autyzm), tego nie widzą. W Europie wyparto kupowanie taniego rosyjskiego gazu i ropę na rzecz gazu i ropy zza oceanu, a młodzież przykleja się – bo na tym polega zarządzanie przez kapitał, jako zarządzanie iluzją - do asfaltu w obronie zysków koncernów wiatrakowych i fotowoltaiki.

4. Ta grupa państw, która wojnę zorganizowała, nieprzypadkowo ukrywała, że to jest wojna zastępcza, na wskroś sztucznej (zwłaszcza w sensie Rudolfa Klimka) inteligencji, czyli inteligencji cynicznej autystycznej, wojna o charakterze „proxy”.

-1. Grupa państw i koncernów ukrywała prawdę o tej wojnie, chce grać w ciuciubabkę, a pozostałe rządy państw są albo

-2. głupie, bo na tym polega prostoduszna demokracja, gdzie rządy wyłania ludzka miernota, a nie ludzie zdolni, inteligentni, albo

-3. się boją, aczkolwiek

-4. po dwóch latach wojny część państw automatycznie ujawnia – nie wprost – ukryte plansze tej gry. Figury na tej planszy można było ukrywać przez pół roku, ale już nie po dwóch latach wojny. Dziś już nikt nie widzi udziału w tej wojnie tylko tych dwóch czynników - Rosji i Ukrainy – i dostrzega przynajmniej czynnik państw UE, gdy w kwietniu UE zażądała, aby najbogatsi zostali zwolnieni z cła: najbogatsi, czyli oligarchowie, miliarderzy (w tym rosyjscy), którzy są producentami produktów rolnych, ponieważ to oni są właścicielami ziemi ukraińskiej, a nie ukraińscy chłopcy, ludzie, lud, ludność.

5. Jest absolutnie jasne, że bezpieczeństwo Polski (ale też i Europy i świata) wymaga innego języka, całkowicie innego. Chodziłoby o taki język, aby w języku została wyłączona codzienna tzw.

"polityczna" ("polityczna" w cudzysłowie, ponieważ nie ma nic apolitycznego) naparzanaka. Takie języki istnieją. Niestety, ale jest to widoczne (obserwowalne) tylko dla cywilizacji polskiej i nie jest w ogóle widoczne z punktu widzenia cywilizacji luterńskiej, bizantyjskiej.

6. Ci sami ludzie, którzy satrapię ZSRR uznawali, teraz zarządzają bezpieczeństwem Polski, są więc, z punktu widzenia bezpieczeństwa, kompletnie niewiarygodni. Widać to w powtarzaniu przez nich, od 24 II 2022, dziecinnych formułek, które najpierw przez rok traktowały tę wojnę całkowicie poza kategorią „proxy” (co z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie jest aż śmieszne), narażając Polskę na – jak to ujął rząd - „wypatroszenie ze środków obrony”. Są to ludzie cyniczni autystycznie (wyrażenie Rudolfa Klimka), kopiujący niczym inteligencja sztuczna, kserokopiarkowa, niezdolni do tworzenia w sensie ludzkiej inteligencji. Często jest to warstwa dewocyjna, mieszanina materializmu i dewocji.

7. Tymczasem prezydent Duda i premier Tusk w ogóle nie rozumieją konieczności opracowania, od 24 II 2024, zupełnie innego języka. Obaj mówią tym samym wadliwym językiem. Jest to język segmentacyjny, Markowowski – oni nie rozumieją nawet tego, że samo członkostwo Polski w programie europejskiej tarczy antyrakietowej (ESSI) nie jest wystarczające dla bezpieczeństwa; zresztą chodzi o niewątpliwie bi-smarkowski bi-znesowy projekt podporządkowania sobie Europy centralnej.